



Sygn. akt II CSK 412/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa M. B.

przeciwko M. Ć. i G. Ć.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 stycznia 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 maja 2006 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda oraz rozstrzygającej o kosztach i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2005 r. uchylając nakaz zapłaty uwzględniający powództwo M. B. przeciwko M. Ć. i G. Ć. o zapłatę kwoty 113 000 zł, zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 33 078,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 1997 r. do dnia zapłaty z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanej G. Ć. do majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską i oddalił powództwo w pozostałej części.

Ustalił między innymi, że powoda i pozwanego łączyła umowa o współpracy gospodarczej, w ramach której powód organizował zakup towaru na terenie Niemiec i jego przewóz do Polski, a pozwany towar ten sprzedawał za odpowiednią marżę. Dochodzona kwota stanowiła równowartość sumy 51 211,52 DM wynikającej z rachunków nr 2255 z dnia 17 czerwca 1992 r. i nr 2186 z dnia 30 października 1992 r. Według tabeli kursu walut Narodowego Banku Polskiego z dnia wniesienia pozwu kwota 51 211,52 DM stanowiła równowartość 109 213,68 zł. W dniach 15 czerwca 1992 r. i 19 czerwca tego roku pozwani przekazali żonie powoda kwoty 26 000 DM, 7 850 DM i 1000 USD, odpowiadające łącznie kwocie 76 135 zł, co umniejszyło dochodzoną należność do kwoty 33 078,17 zł. Waluta ta została wręczona przez żonę powodowi za granicą.

Pozwani świadczyli w dniu 29 listopada 1992 r. na rzecz powoda jeszcze kwotę 200 000 000 starych zł, lecz została w tym samym dniu zwrócona przez powoda pozwanemu.

W dniu 6 czerwca 1991 r. pozwany przyjął do wiadomości sprzeciw powoda co do przekazywania komukolwiek, w tym jego żonie A. B., jakichkolwiek pieniędzy lub rzeczy związanych ze współpracą pomiędzy firmą Handel Hurtowy „M.” M. Ć. i firmą powoda „H”.

Pozwani pożyczili od powoda w dniu 29 czerwca 1991 r. kwotę 189 000 DM, zobowiązując się do jej zwrotu do dnia 30 października 1991 r. W piśmie z dnia 8 marca 1993 r. pozwany M. Ć. wyraził zgodę na to aby jego zobowiązania pieniężne wobec powoda wyrażone w walutach obcych zarówno istniejące, jak i przyszłe zostały przerachowane na złote polskie.

Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2005 r. powód wręczył pozwanemu pisemne oświadczenie o zaliczeniu kwot 26 000 DM, 7 850 DM i 1000 USD na poczet długu pozwanym wynikającego z pożyczki udzielonej im w dniu 29 czerwca 1991 r.

Powód M. B. pozostawał w faktycznej separacji z A. B. od początku 1994 r. Ich związek został rozwiązany przez rozwód w 1997 r.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że skoro na konto dochodzonych należności pozwani za pośrednictwem jego żony przekazali powodowi w dniach 15 czerwca 1992 r. i 19 czerwca 1992 r. kwoty 26 000 DM, 7850 DM i 1000 USD, czyli po przeliczeniu kwotę 76 135,31 zł, to dochodzona należność została w większej części zaspokojona za wyjątkiem kwoty 33 078 zł. Odnosząc się do oświadczenia powoda o zaliczeniu zwróconych mu za pośrednictwem żony kwot na poczet długu pozwanym wynikającego z umowy pożyczki wyraził pogląd, że gdy dłużnik ma względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju wynikających z różnych tytułów, a spełniane świadczenie nie wystarcza na zaspokojenie wierzyciela w całości i strony nie umówiły się inaczej, to o zaliczeniu na określony dług decyduje wola dłużnika, jednakże tylko do chwili, w której wierzyciel nie dokona zarachowania (art. 451 § 1 k.c.) Dyspozycja dłużnika wiąże wierzyciela. Dopiero, gdy dłużnik nie wskaże, który dług chce uiścić decyzja w tym względzie przechodzi na wierzyciela, przy czym może on dokonać zarachowania zapłaty w pokwitowaniu. Pozwani dokonując w dniach 15 i 19 czerwca 1992 r. wpłat dewiz nie wskazali za co płacą, co uprawniało powoda do zarachowania tych kwot według swojego uznania, ale w pokwitowaniu, przy czym mogłoby się ono stać skuteczne po poinformowaniu pozwanym o sposobie jego dokonania, jeżeli ci nie sprzeciwili się temu (art. 451 § 2 k.c.). Obowiązku tego powód nie spełnił gdyż oświadczenie o sposobie zarachowania złożył dopiero na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2005 r., gdy tymczasem pozwani już wcześniej bo w zarzutach od nakazu zapłaty wskazali jednoznacznie, że dokonane przez nich wpłaty dotyczą długu dochodzonego pozwem. W ten sposób pozwani jako dłużnicy skorzystali ze swego uprawnienia do zarachowania zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 451 § 1 k.c.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazał art. 471 k.c., a pozwanej art. 41 § 1 k.r.o.

Pozwani zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w całości, a powód w części uchylającej nakaz zapłaty i oddalającej powództwo.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 maja 2006 r. apelację oddalił. Podzielając ustalenia Sądu pierwszej instancji, podniósł, że nie był trafny zarzut pozwanych jakoby powód nie zwrócił im w dniu 29 listopada 1992 r. kwoty 200 000 000 starych złotych, skoro fakt ten został potwierdzony pokwitowaniem.

Rozważając apelację powoda podniósł, że współpraca stron była niesformalizowana, skoro cechował ją brak szczegółowej dokumentacji, zapłata „do rąk” za pokwitowaniem, wyrażanie wzajemnych zobowiązań w różnych walutach. Wskazał, że ostatecznie pozwani nie zaprzeczyli istnieniu swego zobowiązania wobec powoda w kwocie dochodzonej pozwem, a pozwany, iż otrzymał za pośrednictwem swej żony kwoty 26 000 DM, 7 850 DM i 1000 USD. Oświadczenie powoda z dnia 12 kwietnia 2005 r. o zaliczeniu tych sum na poczet udzielonej pozwanym niespłaconej pożyczki w kwocie 189 000 DM zawierało jego zdaniem element uznania roszczenia. Stanowisko to oznaczało, że przyjęcie świadczenia przez osobę nieuprawnioną zostało potwierdzone przez wierzyciela, względnie, że wierzyciel ze świadczenia skorzystał (art. 452 k.c.). Zauważył, że skoro pozwani nie mieli wobec powoda żadnej wiarygodności, z którą powód mógłby potrącić swą wiarygodność z tytułu pożyczki, to nie mógł wchodzić w rachubę zarzut potrącenia.

Powód w skardze kasacyjnej zaskarżającej wyrok w części oddalającej apelację, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 451 § 1 i 3 k.c. wniósł o jego uchylenie w tym zakresie i uwzględnienie powództwa w całości albo przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dłużnik mający względem tego samego wierzyciela dług główny i uboczny tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który chce zaspokoić. Jednakże wierzyciel może w takiej sytuacji zaliczyć to co przypada na poczet danego długu, przede wszystkim na związane z nim należności uboczne.

Oznacza to, że przy istnieniu takich długów wprawdzie dłużnik ma prawo wskazać, na który dług zalicza świadczenie, ale to wierzyciel decyduje, czy w ramach tego długu chce zaliczyć wpłatę na należności uboczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 495/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 143). W sprawie jednak wystąpił przede wszystkim problem zaliczenia dokonanej wpłaty dłużnika na różne należności główne. W tej kwestii z art. 451 k.c. wynikają następujące zasady: gdy dłużnik ma kilka takich długów to ma prawo wyboru, który z nich zaspokoić przy czym oświadczenie w tym przedmiocie powinien złożyć w chwili spełnienia świadczenia. W braku takiego oświadczenia dłużnika z dokonania zaliczenia może skorzystać wierzyciel, przy czym tym wyborem dłużnik nie jest związany dopóki nie przyjmie wystawionego pokwitowania. Wierzyciel może bowiem wskazać dług na rzecz którego świadczenie zostanie zarachowane tylko przez wydanie pokwitowania. Próba więc skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c. ponownie uprawnia dłużnika, tj. daje mu możliwość skutecznego wskazania długu, który chciałby zaspokoić, niemniej dłużnik jest uprawniony tego dokonać tylko niezwłocznie po otrzymaniu pokwitowania. Niedokonanie wyboru przez dłużnika w chwili realizacji świadczenia i bierność wierzyciela w kwestii zarachowania nie uprawnia już dłużnika do dokonywania w dalszym ciągu wyboru, na poczet którego długu chce zaliczyć swoje świadczenie.

Wykładnia ta znajduje przede wszystkim potwierdzenie w literalnym brzmieniu art. 451 k.c. jako całości. Przyjmując interpretację Sądów pierwszej i drugiej instancji rzeczywiście trzeba by uznać, że dłużnik może złożyć oświadczenie o zarachowaniu w dowolnym terminie. Tymczasem niewątpliwie prawo do zarachowania dłużnika i wierzyciela jest ograniczone w czasie, co wynika bezpośrednio z treści art. 451 § 3 k.c. Przepis ten potwierdza tezę, że prawo wskazania który z kilku długów ma zostać zaspokojony przez dane świadczenie trwa do spełnienia świadczenia, lub do otrzymania pokwitowania bowiem przepis ten swą hipotezą obejmuje dopiero stan, w którym nie dokonano zarachowania.

Skoro art. 451 § 1 i 2 k.c. wyraźnie wskazują, że dłużnik może dokonać zarachowania co do zasady przy spełnieniu świadczenia, nie później jednak niż do chwili przyjęcia pokwitowania wystawionego przez wierzyciela, to już wykładnia

językowa wskazuje, że błędny jest pogląd, zgodnie z którym w razie niezłożenia przez wierzyciela w pokwitowaniu oświadczenia na rzecz jakiego długu ma być dane świadczenie zarachowane prawo do zarachowania zachowuje dłużnik. Pogląd ten w zasadzie wykluczałby stosowanie art. 451 § 3 k.c. który ma sens tylko wtedy, gdy istnieją ramy czasowe, w których oświadczenie o zarachowaniu świadczenia może zostać złożone. Wykładnia dokonana przez Sąd Apelacyjny nie jest także trafna dlatego, że zakłada istnienie w art. 451 k.c. dwóch reguł interpretacyjnych gdy tymczasem zawiera on trzy takie zasady. W zaskarżonym wyroku przyjęto, że prawo wskazania, który dług ma zostać zaspokojonym danym świadczeniem przysługuje dłużnikowi chyba, że wierzyciel dokonał zarachowania w pokwitowaniu i zostało ono przyjęte bez zastrzeżeń przez dłużnika. Tymczasem z treści art. 451 § 3 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik i wierzyciel nie złożą oświadczenia o wyborze w warunkach określonych w paragrafach poprzedzających ma zastosowanie właśnie zasada trzecia wynikająca z tego przepisu Nie jest więc trafne stanowisko Sądów obu instancji, że gdy wierzyciel nie dopełnił sposobu zarachowania określonego w art. 451 § 2 k.c., to wówczas następuje powrót do reguły zarachowania określonej w art. 451 § 1 k.c. Gdyby tak interpretować zasady zarachowania, to w razie złożenia oświadczenia przez dłużnika w toku procesu wierzyciel byłby narażony nie tylko na zbędne koszty postępowania ale przede wszystkim na przedawnienie innych roszczeń, które uznał już za spłacone, przyjmując, że wobec braku oświadczenia dłużnika jak i własnego, świadczenie to podlegało zaliczeniu zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 451 § 3 k.c.

Ratio legis omawianego unormowania polega na wprowadzeniu reguły zaliczenia spełnionego świadczenia i tym samym uporządkowanie stosunków prawnych łączących strony. Gdyby założyć, że dłużnik może w każdym czasie złożyć oświadczenie o zarachowaniu, to cel omawianego przepisu zostałby zniweczony. Wierzyciel, dochodząc swojej wierzytelności na drodze sądowej nigdy nie miałby pewności czy dłużnik nie złoży oświadczenia o zaliczeniu wcześniej spełnionego świadczenia na poczet tego właśnie długu, którego spełnienia wierzyciel żąda w tym procesie.

Dla stron nie jest obojętne, ze względu na występujący pomiędzy nimi konflikt interesów, na poczet którego dług zostanie zaliczone świadczenie a tym

samym, jaka z reguły zachowania określonych w omawianym przepisie będzie miała zastosowanie. Niewątpliwie wierzyciel będzie dążył do zaspokojenia długów najslabiej zabezpieczonych i tych co do których istnieje niepewność co do możliwości ich skutecznego dochodzenia. W sytuacji, gdy żadna ze stron nie dokonała zachowania unormowane zawarte w art. 451 § 3 k.c. leży w interesie wierzyciela, skoro spełnione świadczenie na jego podstawie podlega zaliczeniu na poczet wierzytelności najwcześniej wymagalnych, a zatem tych, co do których istnieje największe ryzyko ich przedawnienia. Dlatego – ze względu na ten konflikt - należy tak interpretować ten przepis, aby wiadomym było od kiedy działa zawarta w nim norma.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że Sądy obu instancji, wprawdzie trafnie uznały, że oświadczenie powoda o zachowaniu złożone pozwanym w dniu 12 kwietnia 2005 r. było pozbawione skutków prawnych, lecz błędnie oceniły skuteczność oświadczenia pozwanych. Skoro bowiem zostało ono złożone w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty z dnia 14 września 1999 r., to także ze względu na to, że zostało złożone po terminie nie mogło wywołać skutków prawnych. Zgodnie bowiem z zasadą zawartą w art. 451 § 1 k.c. mogli go złożyć przy spełnieniu świadczenia, tj. 15 czerwca 1992 r. i 19 czerwca 1992 r.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ k.p.c.).